

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska-Papież

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Haliny Pągowskiej

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2015r.

sprawy **D. K. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 178 a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 7 kwietnia 2015r., sygn. akt. III K 36/15

I. Zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punktach 1-4 przyjmując wskazane w nich przepisy w brzmieniu ustawy Kodeks karny na dzień 9.11. 2014 r. w zw. z art.4 § 1 kk,

b) w punkcie 2 obniżając wymiar środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych do 2 (dwóch) lat

II. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

III. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 200 zł.

Dorota Maciejewska - Papież

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 7 kwietnia 2015 r., sygn. akt III K 36/15 oskarżony D. K. (1) został uznany za winnego przestępstwa z art. 178a § 1 kk. i na podstawie tego przepisu została mu wymierzona kara grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 40 zł.

Tym samym wyrokiem nałożono na oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat oraz zasądzone od oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 200 zł.

Ponadto obciążono oskarżonego kosztami postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało w całości zaskarżone przez obrońcę oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się jedynie częściowo zasadna, nie wszystkie argumenty apelującego zasługiwały bowiem na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do rozważań dotyczących zagadnień podniesionych w apelacji należy wskazać, iż nie budziła przede wszystkim wątpliwości prawidłowość ustaleń faktycznych, poczynionych w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji. Sąd Rejonowy zgromadził dowody wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy i ustalił na ich podstawie, że oskarżony dopuścił się przestępstwa. Ocena dowodów poczyniona przez Sąd I instancji spełniała przy tym wszystkie wymagania wynikające z art. 7 kpk, a w szczególności odpowiadała wskazaniom prawidłowego rozumowania i nie była dotknięta dowolnością. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się też występowania w niniejszej sprawie bezzwzględnych podstaw odwoławczych.

Jednakże korekty wymagało rozstrzygnięcie w zakresie orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów oraz sprecyzowania przepisów ustawy stanowiących podstawę werdyktu.

Przechodząc do merytorycznych zarzutów samej apelacji Sąd II instancji uznał, iż nie zasługują na uwzględnienie zarzuty obrońcy oskarżonego w zakresie błędów w ustaleniach faktycznych jakich miał się dopuścić Sąd Rejonowy.

Nie ma racji obrońca w kwestii „ujemnych skutków” zachowania oskarżonego. Wprawdzie we wspomnianym aspekcie Sąd I instancji, formułując kwestionowane wyrażenie, nie wyartykułował jednoznacznie jakie dobro i w jakim rozmiarze zostało naruszone, jednakże można to odczytać z całokształtu poczynionych ustaleń. Z całą pewnością podstawowym skutkiem takiego a nie innego postępowania oskarżonego było stworzenie realnego zagrożenia dla bezpieczeństwa innych uczestników ruchu. Co więcej – czego już apelujący zdaje się nie dostrzegać – niekwestionowane przez strony zeznania świadka M. K. i D. K., wskazują, że oskarżony uderzył pojazdem w bramę ogrodu otaczającego posesję (k. 8v, 7v), a nadto – jak szczerze przyznała świadek D. K. (2) – dokonując manewrów oskarżony uderzył w stojący samochód jej brata, D. K. (3) (k. 7v). Okoliczności wskazane przez świadków znajdują wsparcie w nagraniu monitoringu (k.40). Tym samym w istocie doszło do naruszeń określonych dóbr, co zresztą – jak już wspomniano – wynika z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy. Wprawdzie w wyniku postępowania oskarżonego nikt nie doznał obrażeń ciała, to jednak okoliczność ta nie przekreśla wymowy czynników wskazanych powyżej (spowodowanie obrażeń ciała u innych osób mogłoby skutkować innego rodzaju odpowiedzialnością oskarżonego).

Na uwzględnienie nie zasługują również argumenty podniesione przez obrońcę oskarżonego, wskazujące na niewłaściwą ocenę przez Sąd I instancji postawy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu.

W ocenie skarżącego, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że społeczna szkodliwość czynu popełnionego przez oskarżonego nie była znaczna, co z kolei uzasadnia warunkowe umorzenie postępowania. Z tym stanowiskiem nie można się jednak zgodzić.

Tylko tytułem przypomnienia należy wskazać, iż zgodnie z art. 115 § 2 kk przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Należy również zwrócić uwagę na utrwaloną linię orzecniczą, wskazującą, iż przepis art. 115 § 2 k.k. zawiera zamknięty katalog kryteriów oceny stopnia szkodliwości społecznej czynu, zaś dominujące znacznie mają okoliczności z zakresu strony przedmiotowej, do której dołączono dwie przesłanki strony podmiotowej, to jest postać zamiaru i motywację sprawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2015 r. III SK 36/14, LEX nr 1652700; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 czerwca 2014 r., II AKa 149/14, LEX nr 1489200). Ponadto trzeba podkreślić, iż przy ocenie społecznej szkodliwości czynu należy uwzględnić całokształt okoliczności wskazanych w art. 115 § 2 k.k., ponieważ żadna z nich nie może mieć decydującego znaczenia przy określaniu stopnia tej szkodliwości (postanowienie SN z 3 września 2008 r., II KK 50/08, Prok. i Pr. 2009, nr 5, poz. 3, dodatek). Ocenę taką można sformułować po stwierdzeniu, że zachowanie sprawcy w aspekcie realizacji znamion przedmiotowych i zawinienia stanowi przestępstwo, a to mając na względzie stanowisko

judykatury, utrwalone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., III KK 372/08, Biul. PK 2009/2/18, Prok. i Pr.-wkł. 2009/5/10, Prok. i Pr.-wkł. 2009/5/7, gdzie wskazano, iż ocena karygodności czynu zabronionego - to jest stopnia jego społecznej szkodliwości - może nastąpić wyłącznie po stwierdzeniu, że zachowanie sprawcy w aspekcie realizacji znamion przedmiotowych jak i zawinienia stanowi przestępstwo.

Na gruncie rozpatrywanej sprawy nie ulega wątpliwości, iż D. K. (1) zrealizował swym działaniem zarówno przesłanki strony podmiotowej, jak i przedmiotowej zarzucanego mu przestępstwa (znajdując się w stanie nietrzeźwości, z pełną świadomością prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym).

Właściwie Sąd Rejonowy ocenił również stopień społecznej szkodliwości tegoż czynu. Nie sposób uznać, iż stopień owej szkodliwości nie był znaczny, a to w kontekście stopnia stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego oraz okoliczności w jakich zdecydował się prowadzić pojazd marki A. w dniu 09 listopada 2014r., a także charakteru naruszonych przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i umyślnego ich złamania. W szczególności niewątpliwie oskarżony stwarzał realne zagrożenie dla bezpieczeństwa innych uczestników ruchu (jak wnika z zapisu monitoringu nie był to teren, z którego w tamtym momencie nie korzystały inne osoby), rażąco też naruszył reguły ruchu drogowego o podstawowym znaczeniu, działając przy tym z pełną świadomością.

Nie sposób przy tym zgodzić się obrońcą oskarżonego w zakresie, w jakim kwestionuje on dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę działań oskarżonego i jego postawy.

Podzielić należy pogląd Sądu I instancji, iż oskarżony jako osoba w pełni dorosła i świadoma możliwych konsekwencji poruszania się pojazdem będąc w stanie nietrzeźwości, mimo to podjął decyzję o prowadzeniu samochodu i to tuż po zakończeniu spożywania alkoholu. Wbrew sugestiom obrońcy, nic nie tłumaczy takiego zachowania oskarżonego.

Przyjęte przez Sąd Rejonowy ustalenia wskazują, że to konkubina D. D. (2) K., zamierzała prowadzić samochód w drodze powrotnej do domu i z tego powodu nie spożywała tego wieczoru alkoholu. Wskazana okoliczność nie zmienia faktu, iż D. K. (1) mimo uprzedniego spożycia alkoholu, i to w znacznej ilości, zdecydował się w pełni świadomie na prowadzenie pojazdu mechanicznego, nawet jeśli zamierzał tylko wykonać kilka manewrów. Nie uzasadnia takiego zachowania deklarowana chęć pomocy D. K. (2), która (jak twierdzi) ma problemy z wykonywaniem określonych manewrów związanych z prowadzeniem samochodów. Podkreślić należy stanowczo, że D. K. (2) posiada uprawnienia do kierowania pojazdami, których uzyskanie wymagało wykazania się określonymi umiejętnościami, w tym również parkowania pojazdu. Nie budzi więc wątpliwości, że skoro oskarżony znajdował się pod wpływem alkoholu powinna była ona sama wykonać manewry związane z wyjazdem z parkingu, nawet jeśli w jej odczuciu mogły one sprawiać jej pewne techniczne problemy. Nie można przy tym pominąć, iż wspomniany już zapis kamer monitoringu wskazuje, że samochód nie był zaparkowany w trudnych warunkach, a wyjazd z parkingu nie wiązał się z koniecznością wykonania skomplikowanych manewrów. Z pewnością każdy kierowca, nawet nie posiadający znacznego doświadczenia, mógł bez problemu poradzić sobie w takiej właśnie a nie innej sytuacji. Co więcej, skoro konkubina oskarżonego – jak sama twierdzi – przejawiała opory przed wykonywaniem określonych manewrów, to wobec pełnej świadomości niedoskonałości jej umiejętności jako kierowcy, świadomości miejsca pozostawienia auta przed udaniem się na spotkanie towarzyskie (i konieczności jego późniejszego opuszczenia) oraz faktu spożywania alkoholu przez oskarżonego, nic nie stało na przeszkodzie, by wrócić do domu komunikacją publiczną, lub taksówką. Nie można też nie dostrzec (jak pokazuje zapis monitoringu), że oskarżony nie poprzestał na wyprowadzeniu auta z miejsca parkingowego, lecz następnie kierował nim przez pewien odcinek drogi (prosty i nieskomplikowany), który z pewnością już nie nastroczał żadnych trudności nawet niedoświadczonemu kierowcy.

Podnoszone przez obrońcę oskarżonego okoliczności w żaden sposób nie usprawiedliwiają zatem działania oskarżonego, a także nie stanowią nadzwyczajnej sytuacji, która uprawniałaby go do prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu. Z pewnością w niniejszej sprawie nie zaistniał jakikolwiek stan wyższej konieczności, który pozwalałby na aprobatę działań oskarżonego (w szczególności nikt nie znajdował się w stanie zagrożenia życia czy też zdrowia).

Z wyżej wymienionych względów nie sposób jest przyjąć, iż zostały spełnione wszystkie przesłanki przemawiające za warunkowym umorzeniem postępowania w przedmiotowej sprawie, i to nawet w kontekście dotychczasowej niekaralności oskarżonego czy wyrażonego żalu z powodu popełnienia przestępstwa.

Trudno przy tym przyjąć za obrońcą, że przedmiotowe zlekceważenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez oskarżonego było jednorazowym incydem – jak wynika już z samych wyjaśnień oskarżonego był on wcześniej kilkakrotnie ukarany za wykroczenia drogowe. Tym samym nie można bezkrytycznie uznać, że w razie ewentualnego umorzenia postępowania oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego, skoro dotychczas kilkakrotnie naruszył zasady ruchu drogowego.

Nie dopatrując się jakichkolwiek podstaw do zmiany stanowiska Sądu I instancji w zakresie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu i braku podstaw do warunkowego umorzenia wobec niego przedmiotowego postępowania, należy pochylić się nad ukształtowaną represją karną.

Jedynie tytułem przypomnienia należy wskazać, iż Sąd II instancji, sprawując funkcje kontrolne nad procesem rozpoznania sprawy, a w tym nad procesem wymierzania kary, jak i środków karnym, w tym zakresie kontroluje czy kara oraz środki karne zostały wymierzone przez Sąd I instancji w granicach dopuszczalnej gwarantowanej swobody orzeczniczej. Gdzie znajdują się te granice reguluje art. 438 pkt 4 k.p.k. Zgodnie z powołanym przepisem Sąd odwoławczy jedynie wtedy umocowany jest do ingerencji w zaskarżone orzeczenie, kiedy stwierdzone zostanie, iż orzeczona kara lub środek karny nosi cechy rażąco niewspółmiernej reakcji karnej, czy to w aspekcie jej surowości czy też łagodności. Innymi słowy, zaskarżone orzeczenie ulega uchyleniu lub zmianie w razie dostrzeżenia rażącego naruszenia reguł wymiaru kary opisanych w art. 53 § 1 i 2 k.k. i art. 54 § 1 k.k., które zgodnie z dyspozycją art. 56 kk znajdują również zastosowanie do środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów. Strona postępowania nie może zatem skutecznie dochodzić swoich racji przed Sądem II instancji w sytuacji, gdy nie doszło do kwalifikowanego, bo aż rażącego, rozminięcia się rodzaju czy też rozmiaru kary i środków karnych z wymogami sprawiedliwości.

Powyższe wskazania musi mieć na uwadze Sąd odwoławczy zarówno w odniesieniu do badania kwestii ukarania sądownego w aspekcie ogólnym, jak również w aspekcie poszczególnych stosowanych bądź niestosowanych środków reakcji karnej.

Kluczowym jest zatem stwierdzenie, czy w sprawie wystąpiły okoliczności, których Sąd I instancji kształtując wymiar kary i środka karnego nie wziął pod uwagę, lub też, czy ustalone przez tenże Sąd okoliczności mają takie znaczenie i wagę, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym.

W przedmiotowym wypadku występuje szereg okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego. Dość wskazać na – przywołane również przez Sąd I instancji – sposób postępowania, okoliczności samego zdarzenia czy uprzednie kilkakrotne ukaranie oskarżonego za wykroczenia drogowe. Popełnienie umyślnego przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym zdaje się wskazywać, że poprzednio nałożone na D. K. (1) kary za wykroczenia drogowe nie odniosły spodziewanych skutków, a oskarżony nie wyciągnął żadnych wniosków z faktu wcześniejszych ukarań i nie powstrzymał się przed ponownym naruszeniem porządku prawnego, jednakże już o większym ciężarze gatunkowym. Okoliczności tej niewątpliwie nie sposób zmarginalizować, zaś postępowanie oskarżonego było nad wyraz lekceważące ustalony porządek prawny i niczym nieuzasadnione.

Natomiast, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, w sprawie zachodzą również okoliczności łagodzące, chociażby takie jak uprzednia niekaralność oskarżonego za przestępstwa. Nie sposób przy tym jednak przeceniać faktu przyznania się oskarżonego do popełnienia przedmiotowego czynu zważywszy, iż został zatrzymany tuż po popełnieniu przestępstwa. Okoliczności wskazujące na jego sprawstwo nie budziły zatem żadnych wątpliwości, a dostrzegł je zresztą i Sąd Rejonowy.

Nie można przy tym zgodzić się z obrońcą, iż istotnymi okolicznościami mającymi uzasadniać znacznie łagodniejszy niż orzeczona wymiar sankcji, są te zaistniałe po badanym zdarzeniu, jak zwolnienie z ówczesnej pracy w związku

z utratą uprawnień do kierowania pojazdami, koszty utrzymania związane z przeprowadzką do P. (koszty wynajmu mieszkania, dojazdu do domu rodzinnego czy miejsca aktualnego zatrudnienia). Wszystkie akcentowane przez obrońcę okoliczności stanowią konsekwencję popełnienia przedmiotowego przestępstwa.

W świetle powyższych ustaleń podzielić należało pogląd Sądu Rejonowego, który wając okoliczności łagodzące i te dla oskarżonego niekorzystne, wymierzył D. K. (1) karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, po 40 zł każda. Jest to w ustalonych okolicznościach kara uwzględniająca stopień zawinienia oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości czynu, jak też realizująca cele zapobiegawcze i wychowawcze, w uwzględnieniu całokształtu okoliczności związanych z osobą oskarżonego. Orzeczenie kary w niższym wymiarze byłoby wyrazem akceptacji kary niewspółmiernie łagodnej, odzwierciedleniem pobłażliwości traktowania niepoprawnych sprawców przestępstw komunikacyjnych, tak nagminnie zresztą popełnianych. Właśnie w tego rodzaju sytuacjach zarówno oskarżony, jak i społeczność winni otrzymać jasny sygnał, że lekceważenie ustalonych norm spotka się z właściwą reakcją organów wymiaru sprawiedliwości.

Podkreślić należy przy tym, że oskarżony jest osobą młodą, w pełni sprawną, nie posiadającą szczególnych zobowiązań finansowych (w szczególności nie ma nikogo na swym utrzymaniu), bez większego trudu może zatem pozyskać środki pieniężne konieczne dla uiszczenia kary grzywny, zwłaszcza, że posiada stałe zatrudnienie. W ostateczności kara ta może również zostać wykonana w formie zastępczej.

Przechodząc do kwestii orzeczonego środka karnego, w pierwszej kolejności należy rozważyć samą zasadność jego orzeczenia.

Wbrew argumentacji podniesionej przez apelującego, konsekwencją przestępczego działania sprawcy czynu z art. 178a § 1 k.k. jest zawsze orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na określony czas, a powyższe stanowisko znalazło odzwierciedlenie w szeregu orzeczeń judykatury polskiej, w szczególności Sądu Najwyższego, gdzie wskazywano, iż z treści art. 42 § 2 k.k. wyraźnie wynika, że orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych lub pojazdów mechanicznych określonego rodzaju jest obligatoryjne wobec sprawcy przestępstwa, o którym mowa w art. 178a § 1 k.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r., II KK 106/05, LEX nr 157551), czy też że zgodnie z treścią art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 42 § 1 k.k., sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych albo pojazdów mechanicznych określonego rodzaju, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji był w stanie nietrzeźwości. W niniejszej sprawie oskarżony został uznany za winnego popełnienia występku określonego w art. 178a § 1 k.k., do którego ustawowych znamion należy prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym przez sprawcę znajdującego się w stanie nietrzeźwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 sierpnia 2006 r. II KK 179/06, LEX nr 193042). W związku z tym nie podlega wątpliwości obligatoryjność orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów wobec D. K. (1) na gruncie przedmiotowej sprawy. Odmienne w tym zakresie poglądy apelującego nie zasługują zatem na uznanie.

Niewątpliwie kreując wymiar owego środka karnego, winno się uwzględnić wszystkie te reguły, jakie determinowały wymiar kary.

Przytoczone zatem już powyżej okoliczności warunkowały również zakres i wymiar rozważanego środka karnego. Ponownie podkreślić należy już uprzednio akcentowaną okoliczność obciążającą, tj. zawartość alkoholu w organizmie D. K. (1), znacząco przekraczająca próg, powyżej którego zachodzi stan nietrzeźwości. Oczywiście jest, że osłabienie funkcji psychomotorycznych organizmu kierującego w przypadku ustalonej w niniejszej sprawie zawartości alkoholu w organizmie jest wyższe niż w przypadku zawartości zbliżonej do wspomnianego progu. Oskarżony nie był dotychczas karany za przestępstwa, choć nie sposób pominąć ukarań za wykroczenia drogowe. Niewątpliwie łagodząco na wymiar orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego wpływa również przyjęta przez Sąd Rejonowy okoliczność, iż oskarżony nie zamierzał kierować pojazdem przez całą drogę powrotną do domu, a tylko przemierzył stosunkowo niewielki odcinek drogi.

W świetle powyższych okoliczności zarówno względy indywidualno- jak i ogólnoprewencyjne przemawiały za wyeliminowaniem oskarżonego z ruchu w charakterze kierującego pojazdami mechanicznymi na okres bliższy dolnej,

niż górnej granicy obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów, przewidzianej w art. 43 § 1 kk. Zakaz w wymiarze 3 lat, orzeczony przez Sąd I instancji, razi jednak swą surowością w świetle ujawnionych okoliczności. Nie sposób zatem przyjąć, że cele kary osiągnięte zostałyby wobec oskarżonego wyłącznie w przypadku orzeczenia wobec niego w niniejszej sprawie zakazu prowadzenia pojazdów na okres określony w zaskarżonym wyroku. Z kolei orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku, o co wnosił skarżący, byłoby jednak przejawem nadmiernej łagodności represji karnej.

W związku z tym Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności sprawy uzasadniały obniżenie okresu orzeczonego zakazu do 2 lat. Zakaz orzeczony na powyższy okres realizować będzie w należyтым stopniu cele tego środka karnego, jak również odpowiadać będzie wszystkim ujawnionym okolicznościom obciążającym oraz łagodzącym. Czas trwania tego zakazu powinien dostatecznie dolegliwie uzmysłwić oskarżonemu konieczność odpowiedzialnego i zgodnego z prawem zachowania na drogach, nie zamykając mu jednocześnie w przyszłości drogi do odzyskania tych uprawnień.

Nie budzi żadnych zastrzeżeń zarówno zasadność, jak i wymiar orzeczonego środka karnego w postaci świadczenia pieniężnego. Uwzględnia wszelkie wskazane powyżej kryteria związane z kreowaniem sankcji karnej.

Niewątpliwym jest, iż zastosowane sankcje nabierają znaczenia w zakresie nie tylko indywidualnego ale też i ogólnego oddziaływania, należy bowiem mieć na uwadze, iż kształtowanie prawidłowych postaw co do przestrzegania porządku prawnego zależy od stosowania właściwej represji i eliminowania poczucia bezkarności. Należy uznać, że w okolicznościach niniejszej sprawy orzeczenie wobec oskarżonego kary i środków karnych we wskazanym powyżej wymiarze będzie spełniać swoją rolę, również w zakresie oddźwięku społecznego, i nie ukształtuje poczucia braku reakcji w przypadku naruszenia ustalonych norm prawnych.

Podsumowując – w uwzględnieniu wskazanych powyżej okoliczności, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że obniżył wymierzony oskarżonemu środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych do 2 lat.

Podkreślić należy, iż podstawą orzekania Sądu Okręgowego stały się przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu na dzień 9.11.2014r tj. na dzień popełnienia przestępstwa.

Sąd Rejonowy wydał zaskarżony wyrok w dniu 7.04.2015r.

Z kolei Sąd Okręgowy orzekał w dniu 21.07.2015r

Od chwili popełnienia przez oskarżonego przestępstwa do dnia orzekania przez Sąd Okręgowy doszło do zmiany ustawy Kodeks karny (ustawami: z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. z dnia 25.10.2013 r. poz.1247 oraz z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. z dnia 20.03.2015 r. poz.396). Zmiany dotknęły m.in. instytucji warunkowego umorzenia postępowania, wymiaru kar i środków karnych.

W takim stanie rzeczy należy mieć na uwadze regułę określoną art.4 kk., która stanowi, że jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Oczywistym jest przy tym, iż „zwrot „ustawa obowiązująca poprzednio” oznacza, że w grę wchodzi zastosowanie zarówno ustawy obowiązującej w czasie popełnienia przestępstwa, jak i nawet w okresie pomiędzy popełnieniem przestępstwa a orzekaniem, gdyby się zdarzyło, że w tym właśnie okresie istniał stan prawny najkorzystniejszy dla sprawcy.” (A. Marek. Komentarz do art.4 Kodeksu karnego; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2004 r., II Ko 1/04, Prok. i Pr. 2005, nr 2, poz. 1, dodatek)

Ustalając, która z ustaw jest dla sprawcy względniejsza, należy wziąć pod uwagę całą ustawę, a nie tylko poszczególne jej przepisy. Koniecznym jest również rozważenie nie tyle tego, która z tych ustaw jest względniejsza „w ogóle”, lecz która może być za taką uznana w odniesieniu do wszystkich warunków określających odpowiedzialność sprawcy

badanego konkretnego przestępstwa. Ocena w tym zakresie powinna więc być dokonywana w kontekście konkretnych uwarunkowań badanego czynu a nie abstrakcyjnie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1996 r., I KZP 2/96, OSNKW 1996, nr 3–4, poz. 16 postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2001 r., V KKN 67/01, OSNKW 2002, nr 5–6, poz. 36). Należy zatem rozważyć nie tylko samo zagrożenie karami za dane przestępstwo, lecz wszystkie instytucje karnoprawne ustawy dawnej i nowej, a więc m.in. unormowania dotyczące wieku odpowiedzialności karnej, dyrektyw wymiaru kary, warunków odstąpienia od wymierzenia kary, podstaw i zasad stosowania środków karnych, warunkowego umorzenia postępowania karnego, warunkowego zawieszenia wykonania kary, warunkowego przedterminowego zwolnienia, przedawnienia, powrotu do przestępstwa, zatarcia skazania.

Jakkolwiek wskazane zmiany nie odniosły się do kwestii związanych z realizacją przez oskarżonego ustawowych znamion przestępstwa oraz – w rozważanych aspektach – warunkowego umorzenia postępowania, to jednak nie pozostały już bez znaczenia dla sfery represji.

Ustawa z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 17 kwietnia 2015 r.), z dniem 18.05.2015r przede wszystkim znacząco zaostrzyła wymiar środków karnych orzekanych wobec sprawców przestępstw tego rodzaju, jakie przypisano oskarżonemu (podwyższając dolną granicę wymiaru zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, świadczenia pieniężnego). Umożliwiła również orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów na okres od roku do 15 lat. Taki stan prawny obowiązywał w chwili orzekania przez Sąd II instancji.

Kierując się wskazanymi powyżej regułami stosowania ustawy (w razie jej zmiany od chwili popełnienia badanego czynu) należy stwierdzić zatem, iż najkorzystniejszy dla sprawcy stan prawny istniał w dniu po popełnienia przezeń przestępstwa, dlatego też regulacje wówczas obowiązujące znalazły zastosowanie przy ocenie odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucane mu zachowanie.

Nie dopatrując się zarazem żadnych podstaw do dokonania jakiegokolwiek innej zmiany zaskarżonego orzeczenia czy też jego uchylenia, w pozostałym zakresie utrzymano je w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz.U. 2014 poz. 861), § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 663) oraz art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Dorota Maciejewska-Papież